

Strajk generalny w Oakland

4 listopada 2011

STANY ZJEDNOCZONE. 2 listopada w kalifornijskim mieście Oakland odbył się pierwszy od 65 lat strajk generalny. Został on ogłoszony przez miejscowych uczestników ruchu Okupuj Wall Street, po gwałtownych starciach w zeszłym tygodniu w których wyniku ciężkich obrażeń doznał jeden z demonstrantów, weteran piechoty morskiej Scott Olsen, a ponad 100 uczestników manifestacji zostało aresztowanych.

Do protestu dołączyli m.in. nauczyciele, pracownicy miejskich instytucji, Uniwersytetu Berkeley oraz taksówkarze. W geście solidarności z manifestantami zamkniętych było także wiele sklepów, na których witrynach widniało hasło „Jesteśmy 99 procentami”. Strajkujący rozpoczęli dzień od zgromadzenia, które miało miejsce pod ratuszem, na którym przemawiała m.in. znana działaczka lewicy z lat 1960. i 1970. Angela Davis.

Blisko 20 tysięcy osób zablokowało wejście do portu w mieście powodując, że musiał on zawiesić wszelkie działania. „Zamknęliśmy port, by przesłać sygnał jednemu procentowi najbogatszych, że nie pozwolimy im na prowadzenie działalności biznesowej” – powiedział rzecznik protestujących Allan Brill. Zdecydowanego poparcia protestującym udzielił skupiający pracowników portu związek zawodowy International Longshoremen's Association (ILA). Doszło do starć z policją, która użyła gazu łzawiącego i pieprzowego żeby rozproszyc tłum.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)